

Kuryer Łódzki

Organik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, miesięcznie Mk. 2,25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7,50

Wtorek, 9 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenie zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoly na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Słowianie południowi.

I.

Wielki szczepek serbo - chorwacki słowian południowych, osiedlony nad Sawą, Driną, Wardarem i północno-wschodnim wybrzeżu morza Adriatyckiego przez 500 lat z górą podlegał panowaniu tureckiemu.

Wyzwolony w ubiegłym stuleciu początkowo połowicznie a później całkowicie z pod jarzma muzułmańskiego, dąży do złączenia się w jeden organizm państwowy, do utworzenia Wielkiej Serbji; lecz jak dotychczas, nie ma widoków, by marzenia te urzeczywistnić się dały, nietylko ze względów przynależności państwowej ludności serbo-chorwackich do różnych państw, ale z powodu różnic kulturalnych różnych poszczególnych plemion tego odłamu słowian południowych, stojących na różnych stopniach kultury.

Do najbardziej na zachód wysuniętych krajów, zaludnionych przez to plemię, należy Bośnia i Hercegowina, obejmujące obszar 51,110 km. kwadr.

Na przestrzeni tej mieszka około 1 i pół miliona ludności. z której 42 proc. stanowią bośniacy, lud pochodzenia serbskiego i władający językiem serbskim; 19 procent ogółu ludności stanowią bośniacy wyznania rzymsko-katolickiego, 32 proc. wyznania grecko-wschodniego, 32 procent muzułmańskiego, 0,4 procent żydów.

Kraj cały w połowie prawie swej przestrzeni, bo na obszarze około 600,000 hektarów, pokryty jest lasami, w południowej części przetrzymany górami, dochodzącymi do 2400 metrów wysokości nad poziom morza. W górach tych wielka obfitość niewyżyskanych skarbów kopalnianych, kruszców, soli kuchennej, żelaza, węgla kamiennych i t. p. W części północnej w dolinie Sawy rozciągają się równiny urodzajnej ziemi, jednakże rolnictwo, równie jak przemysł, stoją na bardzo niskim poziomie. Właścicielami gruntów są begowie, bośniacy wyznania muzułmańskiego, którzy poddzierżawiają ziemię rolników za trzy piąte plonów, wskutek czego ci ostatni są przeważnie niezamożni i niewiele mają ochoty do ulepszenia uprawy ziemi. Głównymi

produktami wywozu są płody rolne, zboże, kukurydza, proso, wino, tytoń i t. p.

W wiekach średnich Bośnia należała kolejno to do Serbji, to do Węgier. Do roku 1887 była niezależną, od roku zaś 1401 płaciła haracz sułtanom tureckim, w roku zaś 1520 ostatecznie podbita została przez Turków. Z powodu wielkiego ucisku ludności, wywieranego przez begów, w roku 1875 wybuchło w Bośni krwawe powstanie, którego Turcy stłumić nie mogli.

Po wojnie turecko-rosyjskiej, z decyzji kongresu berlińskiego w roku 1878 wojska austro-węgierskie zajęły Bośnię i Hercegowinę, które dziś stanowią kraj koronny monarchji naddunajskiej, rządzonej autonomicznie przez wielkorządcę, którym zazwyczaj bywa wspólny minister skarbu Austro-Węgier.

Drugim, najbardziej ku zachodowi wysuniętym krajem słowiańskim, jest Dalmacja, obejmująca 1286 kilometrów kwadratowych przestrzeni. Jest to kraj wąski, rozciągający się na długości 556 kilometrów wzdłuż morza Adriatyckiego, przecięty krótkimi rzekami i pokryty odnogami Alp Dinarckich, dochodzącymi do 1811 stóp wysokości nad poziom morza. Klimat ma zdrowy, ale przykry, z powodu silnych wiatrów boro i siroco; grunt wapienny, niezdatny do uprawy zbóż, ale za to w obfitości rodzący wino i owoce południowe. To też głównym zajęciem ludności, liczącej około 600,000 mieszkańców, jest hodowla wina, owoców, oliwek, bydła i rybactwo. Z ogółu mieszkańców 98 proc. stanowią słowianie pochodzenia serbskiego, spośród których 83 wyznaje wiarę rzymsko-katolicką, 17 proc. grecko-wschodnią obrządku unickiego. Lud to dorodny, waleczny i odważny, stanowi najlepszych żeglarzy spośród ludów, zaludniających wybrzeża morza Adriatyckiego. Oświata wśród dalmatyńców dość rozwinięta wśród słowian, czego nie można powiedzieć o Włochach, stanowiących trzy czwarte proc. ogółu ludności Dalmacji. Handel dzięki wyborym portom bardzo rozwinięty. Do najlepszych portów należą Zadar (Zara), Katar (Catharo), Spelit (Spalato) i Dubrownik (Raguza).

Na lat 78 przed Chrystusem Dalmację podbili Rzymianie i nazwali ją illiricum imperialis (kolonią cesar-

stwa), którą zajęli Słowianie w roku 620 po Chr.

W wieku IX podbili Dalmację książęta chorwaccy, z których Cresimir ogłosił się królem. Król węgierski Władysław w roku 1100 podbił część Dalmacji, reszta zaś kraju dała się pod opiekę rzeszy państwa weneckiej. W roku zaś 1797, Austria, podbiwszy Wenecję, zajęła i Dalmację, którą wiała do roku 1810.

Po wojnie austriacko-francuskiej w roku 1809 Napoleon I, na mocy traktatu pokoju objął w posiadanie kraje, leżące na zachód od rzeki Sawy i utworzył z nich państwo iliryjskie, które istniało do roku 1814, poczem powróciło pod panowanie Austrii. W roku 1864, po zawarciu ugody z Węgrami, Dalmacja przyłączona została do połowy austriackiej państwa dualistycznego Austro-Węgier. Przedtem zaś, wraz z Krocacją i Slawonją, które odeszły do Węgier, tworzyła trójjedne królestwo Dalmacji, Krocacji i Slawonji. Jest to kraj najbardziej słowiański ze wszystkich krajów monarchji naddunajskiej o ludności mieszanej, broniący uporzeczywie swej słowiańskiej odrębności w sejmie dalmatyńskim i wiejskiej Radzie Państwa, do której Dalmacja wysyła 11 posłów.

St. Łp.

„Deutsche Warschauer Zeitung” pisze:

„Dziennik rozporządzeń wojskowych nr. 94-ty z dnia 5-go kwietnia r. b. (Militärverordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau”) podaje wiadomość następującą:

„Pozostający pod komendą generała-porucznika Dowbor-Muśnickiego I-szy korpus polski wszedł pod zwierzchnią komendę wodza naczelnego polskiej siły zbrojnej, gen.-pułkownika v. Beselera.

„Korpus otrzymał pozwolenie na udzielanie co miesiąc 100 zaliczonym do tej formacji urlopu do general-gubernatorstwa i obszaru, podległego władzy wodza naczelnego na wschodzie. Należy oddawać honory wojskowe oficerom, którzy noszą na lewym ramieniu jeden lub więcej galonów srebrnych albo złotych.”

Sprawy polskie w Anglii.

Po niepodległościowej deklaracji Bonar Lawa w Izbie Gmin p. l. H. Harley, naczelny redaktor pisma „The Polish Review”, zainicjował ankietę w sprawie polskiej wśród najwybitniejszych polityków, uczonych i publicystów w Anglii. Na ankietę odpowiedziała dotąd spora liczba ludzi miary, co Lord Bryce, Lord Weardale, poseł Dickinson, poseł Joyson Hicks, profesor Phillips, poseł Ramsay, Mc. Donald i inn. Lord Bryce wyraża swoją sympatię dla „rycerskiego narodu” i widzi dzisiaj szeroką perspektywę dla odzyskania polskiego bytu narodowego. Obok kwestji formy rządu, nasuwają się dwie inne bardzo trudne kwestje. Pierwszą jest metoda usunięcia wszelkich przyczyn rasowych i religijnych sporów wśród ludności Polski, drugą kwestja granic. Tych problematów nie da się rozstrzygnąć przed końcem wojny. Poseł W. H. Dickinson stwierdza, że Polska musi wejść jako państwo zupełnie niepodległe do ligi narodów. Taka liga może istnieć wtedy jedynie, gdy wszystkie jej części posiadają równe prawa i równą odpowiedzialność, a pokój Europy zależy bardzo wybitnie od stopnia, w jakim centralne państwo polskie będzie niezależne, mocne, postępowe i pokojowe. Polska sama musi stanowić o swojej konstytucji, ale jej siła i trwałość jako potęgi europejskiej może być zabezpieczona tylko wówczas, gdy stanie w rzędzie ludów, zrodzonych dla ludu i przez lud. Poseł Joyson Hicks konstatuje, że aljans Anglii z carską Rosją przeszkadzał absolutnie wszelkiemu silniejszemu oświadczeniu się Anglii w sprawie Polski. Dopiero rewolucja rzuciła jaśniejsze światło i spowodowała deklarację Bonar Lawa. Prof. Alison Phillips, autor książki o Polsce z r. 1914, w której stawiał kwestję polską pod kątem unji osobistej z Rosją, wedle idei Aleksandra I, zaznacza gwałtowną zmianę sytuacji. Polska republika może być barjerą, a zarazem pośrednikiem między światem słowiańskim i germańskim.

Obrońcy „Bundu”.

Budzące się wśród narodu polskiego samopoczucie narodo-
dowe — doprowadza do wściekłości

Ochotnicy naprzód!

wycieczki, lub ryzykownego wywiadu! Ojczyzna zapowiada atak: „Podpisujcie pożyczkę wojenną”
Któż pozostanie w tyle?? A więc wszyscy

słyszysz się jeszcze raz przed końcem wojny. Nie pod deszczem kul, nie wśród gradu granatów! Nie do śmiałości

na front płatniczy!

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskim.

(2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich.)

Warszawa, Trębacka 2.

Warszawa, Trębacka 2.

na 22,000 losów — 10,000 losów i 1 premia wygrywałą razem

3 MILJONY 335.000 MAREK

Główne wygrane: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000, i wiele innych

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterji — losy podzielono na połowki, ćwiartki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk. 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie pierwszej klasy 22 i 24 maja 1918 r.

Główne wygrane w I-iej klasie 25,000, 10,000, 5,000 mk. i wiele innych.

Podania o kolektę wnosić należy najpóźniej do dnia 15 kwietnia r. b. do Dyrekcji Loterji, gdzie otrzymać można wszelkie druki.

nie tylko żydostwo, lecz również zdeprawowane dusze judofilów naszych, którym się usuwać zaczyna z pod nog wygodny grunt i grozi utrata łaski żydowskiej.

Judofil polscy, zaprzędani lub zaślepieni, w obronie żydów pierwsi zawsze występują. W ostatnim naprz. numerze socjalistycznego „Głosu Robotniczego” organu lewicy P. P. S., wystąpił właśnie jeden z takich panów pod pseudonimem „Bundowca” w obronie przewrotnego żydowskiego socjalizmu „Bundu”, napadając w najordynarniejszy sposób na artykuł o „Bundzie w „Polityce żydowskiej”, nazywając stekiem kłamstw (III), oszczerstw (III) i fałszów (III) nasze oświetlenie obłudy żydowskiej w socjalistycznym „Bundzie”.

W sposób jeszcze jak demagogiczniejszy i wykretny, ukryty pod pseudonimem judofila usiłuje zbić twierdzenia p. Janickiego jak również zdyskredytować opinię „Kurjera”. Lecz próżne wysiłki oddanego żydostwu sprzedawczyka — zyski najlepszych dostawców dowodów o dwulicowości „Bundu”, którego to polityka, podobnie jak demagogia obrońców żydów — szczyżny — jest właśnie samą o wym stekiem kłamstw, oszczerstw i fałszów.

Robotnik polski wie o tem i nie chce już nic słyszeć o rzekomem braterstwie z „proletariatem” „Bundowym” i to właśnie tak gniewa judofilów socjalistycznych.

Głosy, podobnych p. Bundowcowi nie idą w niebiosy — jak mówi przysłowie, jednakże nie dziwota, że żydostwo mogło przy takiej pomocy wstrętnej judofilstwa polskiego zalać do takiego stopnia kraj nasz nieszczesny. Indywidua, wzniesłe ze wszelkich zasad, w rodzaju p. B. przychylny się w pierwszym rzędzie do dzisiejszego stanu. Żydostwo też korzysta skwapliwie z usług swych pacholców judofilskich, mających tusty poleć żydowski.

Tuszymy jednak, że dziś już z dnia na dzień, będą się zmniejszać kadry pajaców, tańczących na sznurku żydowskim, o których śpiewają żydzi:

Jeszcze Polska nie zginęła
Chociaż my żyjemy
Dużo obca przemoc wzięła
My więcej weźmiemy.

Marsz, marsz, Dombrowe
Co weźmiesz, to twoje
Pomagać nam będą, pomagają
[nam będą
Wszystkie szabesgoje.

Kronika

— **Wiadomości kościelne.** — Nieszpory w kościołach w niedzielę i święta odbywać się będą o 4 po poł. niedługo wieczorem w dni powszednie, a nabożeństwo różańcowe w soboty — o godz. 5-ej po poł.

— **Pierwsza spowiedź.** W dniu dzisiejszym w kanceljach parafjalnych rozpoczęto przyjmowanie zapisów dzieci na naukę przygotowawczą do pierwszej spowiedzi św.

W parafji św. Krzyża zapisy przyjmowane są dziś i jutro od 9-12 i od 2-6. W czwartek o g. 4 pp. pierwsza nauka dla dziewcząt, w piątek o tej samej porze dla chłopców.

— **Z Koła okręgowego P. M. S.** Wczoraj w lokalu Stow. polskich kupców i przemysłowców odbyło się pod przewodnictwem p. Nowosielskiego zebranie delegatów Koła okręgowego Polskie Mistrzów Szkolnych.

Pierwszy punkt obrad obejmował projekt organizacji kwesty majowej na rzecz P. M. S. W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, zabierali głos pp.: Knothe, Puto, Kalusiński, Chądzyński, ks. Kowalewski i inni.

Postanowiono wyłonić specjalną komisję w osobach ks. prał. Tymienieckiego, dyr. Knothe, dra Czaplackiego i p. Chądzyńskiego, do której doproszeni zostaną członkowie dawnego komitetu kwesty majowej, inż. Wagner, inżynierowa Krasuska i p. Ryszard Kaiserbrecht.

Co się tyczy obchodu 3 maja, postanowiono nie urządzać oddzielnej manifestacji, lecz połączyć obchód ten z kwestją majową.

Przy wyborach uzupełniających większości głosów wybrani zostali inż. T. Sułowski, dr. B. Czaplacki, St. Zieliński, inż. P. Małachowski i p. Leon Chwałbiński.

— **Związek techników ubezpieczonych.** Wczoraj odbyła się konferencja zamieszkałych w Łodzi techników ubezpieczonych w sprawie zamierzonego utworzenia związku zawodowego techników ubezpieczonych w Królestwie Polskim.

W rezultacie dyskusji postanowiono przystąpić do zorganizowania związku i wybrano komisję organizacyjną w osobach: pp. Artura Credo, Konstantego Górskiego, E. Rybickiego, Wł. Sieradzkiego i J. Wolfowicza, które zalecono nawiązanie kontaktu ze wszystkimi technikami ubezpieczonymi na obszarze Królestwa Polskiego.

— **Z Resursy Rzemieśniczej.** Na ostatnim ogólnem rocznem zebraniu, po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu oraz poszczególnych sekcji, uchwalono następujące wnioski: 1) opodatkowanie wszystkich członków po 1 marce na rzecz biblioteki (na zebraniu wpłynęło 83 marki); 2) podnieść składkę członkowską z 65 fenigów do 1 marki miesięcznie; 3) podjąć starania o uzyskanie stałego subsydjum na Szkołę Rzemiosł od Magistratu oraz od Rządu Polskiego; 4) prowadzić energiczną agitację, aby młodzież rzemieślnicza zapisywała się jaknajliczniej na zorganizowane przy Szkole Rzemiosł kursy wieczorowe dla monterów, elektrotechników i palaczy kotłowych; 5) utworzyć przy

Resursie Sekcję Rzemieślników fabrycznych; 6) Założyć Biuro pośrednictwa pracy oraz nawiązać stosunki z lekarzami i właścicielami aptek, celem uzyskania ustępstw dla stowarzyszonych; 7) upoważnić zarząd do przelewania w ciągu roku zysków do kooperatywy zamiast do Kasy Resursy, celem powiększenia kapitału obrotowego składnicy, z warunkiem, aby w razie potrzeby zarząd miał prawo zachrzepnąć 50 proc. z tych zysków na posiedzeniu Resursy; 8) polecić zarządowi, aby życiu zewnętrznemu Resursy nadać kierunek narodowy, ekonomiczny i zawodowy, oraz położyć główny nacisk na organizowanie uczytów ogólnokształcących.

— **Porządkowanie domów i mieszkań.** W końcu bieżącego tygodnia wydział zdrowotności publicznej rozpocznie masowe oczyszczanie domów i mieszkań m. Łodzi. Najpierw będzie oczyszczona trzecia dzielnica policyjna, leżąca w północnej części miasta. Każdy właściciel domu otrzyma od wydziału zdrowotności nakaz, według którego raz na miesiąc powinny być oczyszczone przez lokatorów mieszkania ich ze wszelkimi ubikacjami pobocznymi jako to: szplizkami, piwnicami, klozetami jako też pralnie, szopy, komórki i t. p., oraz wszystkie sprzęty, ubrania i bielizna; przez właścicieli domów lub ich zastępców — domy ich, lub nieruchomości, szczególnie schody, przedsionki, podwórza, wspólne klozety, zarówno jak mieszkania próżne i niezamieszkałe.

W celu umożliwienia dokonania wyżej wymienionego oczyszczania, wydział zdrowotności publicznej będzie wydawać lokatorom i właścicielom domów, lub ich zastępcom po przedstawieniu legitymacji chlebowych asygnacje na 60 funt. węgla na każde mieszkanie za opłatą 1 mk. 65 fen. i 250 gr. proszku mydlanego za opłatą 65 fen.

Niezamożni, pobierający zapomogi z wydziału dobroczynności publicznej, mogą otrzymywać węgiel i proszek mydlany bezpłatnie. W tym celu należy okazać ksząteczkę zapomogową.

O dniu kontroli właściciel domu zostanie zawiadomiony. W dniu tym wszyscy mieszkańcy, oraz właściciel domu, lub jego zastępca, obowiązani są być na miejscu do godz. 5-ej po południu.

— **Drożyna na prowincji.** Ze wszystkich prawie okolic Królestwa dochodzą wieści, że w ostatnich czasach wzrasta tam niesłychanie drożyna artykułów żywnościowych. Nawet w okupacji austriackiej i w miejscowościach, oddalonych od kolei, gdzie przed rokiem ceny żywności były niższe kilkakrotnie, niż w Łodzi, obecnie różnica jest często bardzo niewielka. W niektórych zaś miejscowościach nawet gospodarze drobni odczuwają brak ziemniaków i chleba. Dotyczy to głównie zachodniej części Królestwa, w pobliżu linii kolejowych. Lepiej jest znacznie w

wschodniej części, w okolicach oddalonych od komunikacji kolejowych, choć i tam docierają przektępnie statkami i furmankami, które stale kursują między Warszawą i różnymi miejscowościami w łódzkiem i śląskim. Informacje te są na ogół z tego względu, iż w nadchodzącym sezonie wyjazdów na wieś wielu, pamietających stosunki takie w roku zeszłym, narazić się może na sawód dotkliwy. Pod tym względem lepiej zdaje się będzie wybrać miejscowości w kilkumilowym promieniu od miast większych a nawet w letniskach podmiejskich, gdyż są one obecnie lepiej zaopatrywane w żywność, niż w roku zeszłym.

— **Paszporty polskie w Rosji,** jakie wydano jeńcom cywilnym, odblone są pięknym białym ołiem, umieszczonym na okładce różowego koloru. Na drugiej stronie wydrukowano w językach rosyjskim i polskim „Uchwałę Rządu Tymczasowego z d. 27 czerwca 1917 roku (Zbiór ustaw i rozporządzeń Rządu Nr. 181 paragr. 1906).” Uchwała obejmuje 2 paragrafy. Na drugiej stronie jest najpierw tekst polski, a potem rosyjski: „Wydział Centralny opieki nad jeńcami cywilnymi, wojennymi i administracyjnie zesłanymi. Zaświadczenie. Obywatel polski X. X. wraz z rodziną, jako osoby polskiej narodowości, mają prawo swobodnego zamieszkiwania w całym państwie rosyjskim i korzystania z wszelkich praw, przysługujących obywatelom państw, zaprzyjaźnionych z Rosją, na mocy uchwały Rządu Tymczasowego z d. 27 czerwca 1917 r., o niniejszym stwierdzamy podpisami i pieczęcią. Prezes Rady Zjazdów Polskich Organizacji P. O. W. A. Lednicki. Główny pełnomocnik Wydz. Centr. M. Nowicki. Dodatkowy jest podpis Chwałbiński. Po stronie rosyjskiej jest także polski podpis Lednickiego. Pieczęć polska ma napis w środku: „Wydział centralny” a na okolo „Opieki nad Polakami jeńcami cywilnymi i wojennymi, Piotrogród”. Pod rysopisem jest pieczęć w połowie górnej rosyjska, w dolnej polska: „Polski Lwowski Komitet Ratunkowy”. Na zakończenie są „Przeprisy” już wyłącznie w języku polskim.

— **Zamknięcie domu izolacyjnego.** Z powodu zmniejszenia si. liczby zachorowań postanowiono dnem 15-ym kwietnia zamknąć I-szy dom izolacyjny, mieszczący się przy ul. Zakątnej 44.

— **Ozyje dziecko?** Wydział opieki nad dziećmi i oświaty C. K. O. za pośrednictwem departamentu stanu komunikuje, że dn. 29 sierpnia (4 września) 1917 r. w rozbitym wagonie pociągu opancerzonego przy stacji Hintenberg znaleziono chłopczyka narodowości polskiej 4—5 lat wieku, blondyna ze szramą z prawej strony czoła, ubranego w zaklepek granatowy w białe paski z marynarskim kołnierzem, w żółtym kapeluszu. Na bieliznie znaki J. O. Chłopiec nie umie wskazać ani swego nazwiska, ani imienia, mówi tylko, że mieszkał w Rydze i że „babola” nazywała go „Czapelus”.

Chłopczyka znajduje się obecnie w ochronie C. K. O. w Witebsku (ul. Połocka Nr 9—11).

Osoby, mogące dać wiadomości o rodzinie lub pochodzeniu rzeczzonego chłopca, zechcą zawiadomić pełnomocnika C. K. O. w Witebsku p. Edwarda Zaleskiego (Druha Poprzeczna Jałgaska Nr 2-a) i Sekcję Doraźnej Pomocy i Rejestracji Dzieci (Petersburg, Aleksiejewska 18).

Fotografia dziecka znajduje się w Sekcji Doraźnej Pomocy i Rejestracji Dzieci.

Wypadki i kradzieże.

— **Wypadek, czy z brodnia?** — Tragiczny wypadek wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w domu przy ul. Konstantyno wskiej Nr 14. Do jednego z lokatorów w, zamieszkującego facjatę w oficynie, przybył w odwiedziny 23 letni czeladnik młynarski, Józef Rybak, którego na-

stepnie około godz. 2 w nocy znaleziono na podwórzu w bieliznie z ozdobną krawatem głowa.

Zawieszony lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Ponieważ wypadek ten budzi poważne wątpliwości, co do możliwości samobójstwa — właściciela mieszkania zalecono do wytłumaczenia się.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. Kupców i Przemysłowców chrz. Zarząd przypomina stowarzyszonym, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 7 i pół wieczorem w lokalu własnym (Al. Kościuszki 17) odbędzie się dalszy ciąg ogólnego zebrania, na które, ze względu na ważność spraw, jakie będą rozpatrywane, pożądane jest liczne i punktualne przybycie.

— Ze zgrom. Brukarzy i Betoniarzy. Dziś, t. j. we wtorek 9-go kwietnia, o godzinie 8 po południu, w sali Restauracji Rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117, odbędzie się zebranie kwartalne majstrów brukarsko-betoniarzów, oraz i pracujących czeladników, w celu unormowania czasu roboczego i płacy zarobkowej.

Teatr i Muzyka.

Koncert na wpisy.

W nadchodzący piątek, 12-go b. m. o godzinie 8 ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się Wielki Koncert na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, w którym wezmą udział artyści warszawscy pp. Jaczynowska, Barcewicz, Brzeziński i Frankiel.

Zarówno cel, jak i nazwiska artystów, biorących udział w koncercie, kasa spodziewa się, że Sala Koncertowa w piątek zgromadzi całą Łódź artystyczną a kasa pomocy dla niezamożnych uczniów zyska poważny zasilek.

Bilety są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87.

Litwa za Monaco.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej uznał przed świętami Litwę za państwo wolne i niezależne. Jak wiadomo, w kołach miarodajnych przeważa projekt utworzenia z Litwy monarchii, względnie księstwa dziedzicznego; plan „wolnego” księstwa został odrzucony. Wypowiedziano się również przeciw unji personalnej Litwy z jakimkolwiek państwem związkowym Rzeszy, choćby panującym na Litwie miał być sam cesarz. Upadł również omawiany dość głośno projekt powołania króla saskiego na tron litewski.

Obecnie najczęściej widoków na stanowisko wielkiego księcia litewskiego z prawem dziedziczości ma książę Wilhelm von Urach. Kandydaturę tę popiera przedewszystkiem Mateusz Erzberger, znany przywódca partii katolickiego centrum. Erzberger jest wirtemberezykiem a Urachowie, jakkolwiek są wirtemberezykami „herzogami” i „prinzami”, to jednak jako linja boczna, nie mają praw do wirtemberkiej korony.

Są oni potomkami ks. Wilhelma Wirtemberezyckiego († 1830) i jego morganatycznej żony Wilhelminy von Tunderfeldt († 1822).

Te dane możemy znaleźć w każdym almanachu gotajskim, lecz co jest mniej, a jak dla naszego czytelnika, prawie wcale nieznaną, to stosunek tegoż Wilhelma księcia von Urach do domu panującego w Monaco.

Otóż ks. W. v. Urach był do niedawna jeszcze prawnym następcą tronu w księstwie Monaco. Dopiero kilka lat przed wojną pozbawiono go tego prawa, tak, że mitra wielkiego księcia litewskiego byłaby poniekąd wynagrodzeniem za utratę Monaca.

Obecny kandydat na tron Gedymina ks. W. von Urach jest synem hercoga Wilhelma v. Urach, hr. na Wirtemburgu († 1869), jego małżonki księżniczki Florestyny z Monaco († 1897). Obecnie panujący ks. Albert Honorius z Monaco (ur. 1848) ma tylko jedynaka Ludwika ur. 1870 który pogwałciwszy etykiety połączył się z kobietą, nieślubną na dworze. Mieszkał z nią przez czas dłuższy w Paryżu. Mieli córkę, która dziadek przyjął dopiero po śmierci jej matki, w pałacu swym w Monaco kazał ją kształcić, nadał tytuł „Mademoiselle de Valentinis”, przeznaczył dla niej damę dworu i t. p. Te dowody łaski poprzedziły formalny akt prawno-państwowy: uznała panny „de Valentinis” następczynią tronu w księstwie Monaco w razie śmierci ojca i braku jego legalnego i odpowiednio od godności książęcej wylegitymowanego potomstwa. Co więcej — mademoiselle de Valentinis została uprzywilejowana kosztem rodziny Urachów, gdyż wspaniałomyślny dziadek przyznał naprzód jej i jej potomstwu, a później dopiero potomkom ks. Florestyny Monaco prawo do dziedziczenia tronu.

Według pogłosek, nielaska ks. Alberta Honoriusa względem Urachów miała być następstwem intryg banku w Monte Carlo. Ks. Wilhelm v. Urach miał się kiedyś wyrazić, że w razie objęcia rządów w Monaco, nie odnowiłby kontraktu z bankiem „Inde ira”... Otóż ten ks. Wilhelm v. Urach jest obecnie kandydatem na wielko-książęcy tron litewski.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go kwietnia.

Zachodnia widownia wojny

Na polu bitwy z obu stron rzeki Somme działalność bojowa, oraz walki artyleryjskie były nieznaczne. Natarcia częściowe Anglików w lesie Hangari, oraz francuzów pod Griwosnes rozchwiała się z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Na północnym brzegu Oise powodzenie nasze w dn. 6 kwietnia zmusiło wroga w nocy na 7 b. m. do opuszczenia oddinków stanowisk jego pomiędzy Bihancourt i Barisis. Wczoraj kontynuowaliśmy ataki i, po zajęciu Pieremonte i Folembray, odrzuciliśmy nieprzyjaciela na zachodni brzeg Allette.

Cofajace się od Bihancourt wzdłuż Oise kolumny nieprzyjacielskie zostały objęte skrzydłowym ogniem naszych karabinów maszynowych, zepchnięte, przy ciężkich stratach, z północnego brzegu rzeki. Wojska nasze, atakujące na wschodnim skraju lasu Comy i przez Barisis, wzięły szturmową górę Klotz, położoną na północnym wschodzie od Folembray i posunęły aż do Verneuil. Liczba wziętych jeńców przewyższa 2,000.

Pod Verdun wieczorem ożywiająca się walka ogniowa.

Rtmistrz bar. Richtofen osiągnął 77 i 78-me zwycięstwo powietrzne; porucznik Wenckhoff — 28.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz L. u d e n d o r f.

Więści z Rosji

Nominacje ambasadorów.

Pet. Ag. Tel. potwierdza nominację Joffe'go na ambasadora w Berlinie i Kamienieva na ambasadora w Wiedniu.

Rokowania rosyjsko-ukraińskie.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Wydział spraw zagranicznych wreczył w dniu 31 b. m. w Kijowie Radzie ministrów ukraińskiej republiki ludowej notę treści następującej:

W odpowiedzi na telegram skierowany z dnia 2 b. m., zawierający propozycje Rady ministrów republiki ludowej wszechcześnie rokowań pokojowych, rząd republiki rosyjskiej, zmuszony przez ultimatum z dnia 21 lutego oraz traktat brzeski do zawarcia pokoju z Radą ministrów ukraińskiej republiki ludowej, proponuje Smoleńsk jako miejsce rokowań.

Proponujemy dzień 6 kwietnia r. b. jako dzień rozpoczęcia pertraktacji.

Co zaś do wojny, prowadzonej rzekomo pomiędzy ludami nieprzyjacielskimi, to komisariat do spraw zagranicznych z naciskiem żąda z siebie winę za tę krwawą walkę, która się rozpetala na Ukrainie.

Rząd Sowieców Rosji nie prowadzi wojny z republiką ludową Ukrainy.

Walka obecna rozgrywa się pomiędzy dwoma odłamami narodu ukraińskiego, tak że może być mowa jedynie tylko o gorących sympatiach, które mi masę pracującą Rosji w tych tragicznych dniach, tragicznych nie tylko dla narodu ukraińskiego, obdarzają włością i robotników Ukrainy.

Komisariat do spraw zagranicznych CZICZERIN.

Telegramy.

Rada koronna w Wiedniu.

FRANKFURT n. M. — Z Bazylei donoszą do „Frankfurter Ztg.”: — Według informacji, otrzymanych przez „Neue Korrespondenz”, w tych dniach ma się odbyć w Wiedniu rada koronna, w której uczestniczyć będą ministrowie austriaccy i węgierscy.

Amerykianie o mowie hr. Czernina.

BERLIN. — Z Hagi donoszą: — Jak podaje londyński „Daily Telegraph”, dosłowny tekst mowy hrabiego Czernina dotarł do Waszyngtonu dopiero we środę 5 b. m. Koła polityczne Ameryki — powiada „Daily Telegraph” — uważają tę mowę za próbę wytworzenia pomiędzy Ameryką a koalicjantami zupełnego rozłam. Było do przewidzenia, że skoro posunięcie na zachodnim froncie się nie uda, można będzie oczekiwać ponownej ofensywy pokojowej ze strony państw centralnych. Gdyby droga do Paryża lub Kanatu La Manche była otwarta, albo gdyby można było ją otworzyć, to o pokoju zapewne mowy by nie było. Przypuszczenie więc, że państwa centralne usiłowały nakłonić koalicję do pokoju drogą gadaniny po nieudaniem nakłonieniu ich drogą gwałtu, zdaje się być zupełnie uzasadnione. Niema jednak żadnego widoku, aby Wilson dawał poślibh tym skłonności om i nawoływaniom pokojowym.

Wilsonowi zdawało się, że warto poczynić starania, aby nakłonić Austrię do zawarcia pokoju oddzielnego, przyczem Austria musiałaby porzucić sprzymierzeńców tak samo, jak to uczyniła Rosja. Czernin odpowiedział na to odmownie. Najwidoczniej woli Austria walczyć po stronie Niemiec w dalszym ciągu, niż uzyskać pokój korzystny tylko dla siebie. Tak zatem nie pozostaje już nic, nad czem możnaby prowadzić rokowania. Większość wpływowych i miarodajnych ludzi w Ameryce widzi teraz, że jedyną drogą do pokoju prowadzi przez wojnę i że taki sztukowany pokój przyniósłby teraz znacznie mniej korzyści aniżeli przed rokiem.

ROTTERDAM. Według doniesienia waszyngtońskiego sprawozdawcy „Associated Press” koła urzędowe charakteryzują mowę hr. Czernina, jako początek nowej ofensywy pokojowej niemieckiej, z hr. Czerninem jako pośrednikiem Niemiec. Mowę

uważają za manewr polityczny, podjęty w tym celu, aby w krajach ententy uczynić wrażenie, że entanta walczy tylko o Alzacje i Lotaryngię.

W kołach politycznych podkreślają, że wszelkie aluzje, jakoby te raz był czas na rokowania pokojowe, spotkają się tylko z odmową Ameryki.

Ameryka wobec ofensywy.

BERLIN. Z Nowego Jorku donoszą, że ofensywa niemiecka na zachodzie odbiła się głośnie echem w całym kraju i wywołała przedewszystkiem 1) zaniechanie planowego bezrobocia w dokończeniu i warsztatach morskich i dojscie do szybkiego porozumienia z rządem; 2) odstąpienie od projektu ustanowienia ceny zboża, co by wpłynęło na obniżenie cen; 3) ponowne postanowienie wśród ludności amerykańskiej jeszcze większego ograniczenia swych potrzeb.

Nowe plany rekrutacji.

NOWY JORK, S.A. „New York Times” dowiaduje się, iż w roku najbliższym ma być powołanych nie 800,000 ludzi, lecz 1,000,000 wobec czego na służbie czynnej będzie około 2 milionów. Do transportowania wojsk używane będą m. i. również samoloty holenderskie.

Anglicy o sytuacji.

BERLIN. — Z Hagi donoszą: Omawiając w artykule wstępnym wznowienie bitwy nad Somme, „Manchester Guardian” pisze, że wznowienie to przypomina działania generała Halga podczas pierwszej bitwy nad Somme, mianowicie, jak się zdaje, przeciwnik rozpoczął szereg miejscowych, niewielkich ofensyw, których skutkiem jest odwiekanie boju decydującego. Inaczej jeszcze można sobie tę działalność wytłumaczyć, mianowicie, że Niemcy zamierzali dokonać natarcia w innym punkcie, to jednak nie wydaje się prawdopodobne, chyba, że uderzenie takie miało być na celu odciągnięcie tam rezerw sprzymierzeńców i natarcie następnie na obecnym froncie walki w chwili, gdy stanie się cieńszy.

„Manchester Guardian” uważa za najprawdopodobniejsze, że Niemcy kierować będą nadal wysiłki swe w stronę Amiens i że austriaccy natarą we Włoszech.

„Daily Chronicle” mówi: „W ciągu dni, które upłynęły od chwili, gdy front stał się spokojniejszy, musiiano wybudować wiele rowów strzeleckich i zasieków drutowych. Może być, że przeciwnik chce przykuć uwagę naszą do Amiens, gdy tymczasem przygotowuje ofensywę na innym punkcie. Istnienie nowego, wystającego stanowiska Niemców, którego szczyt wystaje w stronę Amiens, musi na przekonać, że to miasto nie na wielki już się nam przyda.”

Interwencja Japonji.

MOSKWA, S.A. Z powodu wysłania na ląd wojsk japońskich w Władywostoku donoszą półurzędowo że Rada komisarzy ludowych przedsięwzięła kroki polityczne, jedno cześnie zaś rozkazała wszystkim Sowiutom Syberji stawic opór napaściom na terytorjum rosyjskie.

PETERSBURG, S.A. Rada komisarzy ludowych wydała manifest, w którym oskarża Japonię o chęć obalenia republiki i owdziadnienia Syberji, ogłaszając jednocześnie Japonię za śmiertelnego wroga republiki.

Manifest żąda od koalicji wyjaśnienia i ostrzeżenia ją.

Odpowiedź koalicji będzie miała znaczny wpływ na dalszy bieg polityki zagranicznej Rady komisarzy ludowych.

MOSKWA, S.A. Biuro Reutersa donosi: Półurzędowo komunikują, że po wysadzeniu wojsk japońskich we Władywostoku, wysadzono tam również wojska angielskie.

Propaganda bolszewicka w Japonji.

BERLIN. — Wychodzący w Tokio dziennik francuski „La Gazette du Japon” ogłasza w ciągu z broszu-

ty rozdawanej wśród marynarzy i żołnierzy japońskich w Władystoku przez bolszewików. W broszurze tej jest mowa o „Zasł” jako o wielkiej rzeczypospolitej federacyjnej, gdzie tylko ludność pracująca i robotnicza posiada prawa i władzę.

„La Gazette du Japon” powiada, że broszura bolszewicka zawiera gazy trujące niemieckie, poprzedzające wpływy Prus na Wschodzie. Czyż Japonia istotnie nie zdobyła się na ukrośczeniu wpływów niemieckich pyta pod koniec wspomniane pismo — tu, w Syberii i w Chinach?

Tajemnicza depecha.

BERLIN. — Jak donoszą z Nowego Jorku do pism angielskich, w amerykańskich kołach wojskowych istnieje przekonanie, iż współdziałali amerykańskich w ostatnich walkach na zachodzie był znacznie większy, aniżeli to powszechnie przyznawano. Od głównodowodzącego wojskiem amerykańskim, generała Pershinga, nadeszła bardzo długa depecha, której odcyfrowanie zajęło kilka godzin czasu i której treść trzymana jest przez głównego szefa sztabu amerykańskiego, Peytona Marscha, w głębokiej tajemnicy.

Wielka stacja iskrowa.

HAGA, 8.IV. — Marynarka francuska rozporządza od kilku tygodni nową wielką stacją telegrafu bez drutu, którego wieża sięga 180 metrów.

Nowa stacja obsługuje okręty, znajdujące się w północnej części oceanu Atlantyckiego.

Narady w Rzymie.

BERLIN. — Z Berna donoszą do „Berliner Abendpost”: — Według depechy szwajcarskiej agencji telegraficznej, we czwartek po południu odbyło się w Rzymie posiedzenie włoskiej rady ministrów, poświęcone — jak oświadcza „Corriere della Sera” — medjolański — przeważnie sytuacji międzynarodowej.

Omawiano również szczegółowo sytuację na froncie włoskim, oraz środki zaradcze przeciwko wzrastającej wciąż drożyznie.

Wieczorem, po posiedzeniu, pre-

zes ministrów włoskich, Orlando, wyjechał z Rzymu prawdopodobnie do Paryża.

Brak żywności w Holandji

BERLIN. — Ze wszystkich stron Holandji nadchodzą do Amsterdamu wiadomości o braku artykułów spożywczych i o manifestacjach głodowych. Prasa holenderska uważa sytuację wielkich mas ludności za nieznosną. Lud musi żywić się gotowanymi jarzynami, dla okraszenia ich jednak brak tłuszczów. W wielu miejscowościach nie widziano wogóle tłuszczów już od miesiąca. Podczas odwiedzin Amsterdamu przez królowę dnia 4 b. m. doszło nawet do demonstracji przeciwko monarchini. Gdy królowa zjawiała się na ulicy, to zamiast zwykłych okrzyków powitanych odezwały się wołania: „Głód! „Chleba!”. Wołania te zamieniły się niebawem w jeden chór olbrzymi. Wołając „Głód!” — kobiety biegnęły za powozem królowej.

Jak donoszą z Hagi, władze miejscowe starają się zaradzić brakowi chleba przez sprzedaż ludowi ryżu.

Apanaże króla Konstantyna.

BERLIN. — Jak wiadomo, parlament grecki odmówił dalszego wypłacania apanaży b. królowi greckiemu Konstantynowi. Według „Euterchos Typos” król może otrzymywać nadal roczną pensję w wysokości 500,000 franków, o ile zobowiąże się opuścić Szwajcarię i zaniecha uprawiania w dalszym ciągu „machinacji szpiegowskich”.

Telegramy własne

Środki pomocnicze.

BERLIN, 9.4. (w.) W braku zwycięstw usiłują Anglicy podnieść nastroje wśród swoich wojsk na Zachodzie, we Włoszech i w Turcji za pomocą fałszywych doniesień, co jednocześnie ma na celu zachwianie zaufania wśród sprzymierzeńców Niemiec.

Po angielskim doniesieniu urzędowym o wzięciu Ostendy i Douai, przyczem w ręce Anglików wpaść

Komunikat nieurzędowy.

ŁÓDZ, dn. 4 kwietnia. Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mieczarskie podaje do wiadomości, że dla wygody Szanownych odbiorców otworzyło filję 7-ą przy ulicy **Przejazd 40** (róg ul. Widzewskiej obok poczty).

miało 140,000 jenców — ukazały się obecnie broszurki ulotne, które lotnicy angielscy rozrzucają na froncie tureckim w okolicy Jerycho.

Doniesienia te m. in. głoszą: „Wojna skończy się, naturalnie, pomyślnie dla nas, dlatego Niemcy wystąpili do nas propozycją pokolew, którą żeśmy odrzucili.”

Zapowiedź wyjaśnień.

ROTTERDAM, 9.4. (w.) Według doniesienia „Nieuwe Rotterd. Courant” z dnia 6 kwietnia — prezes ministrów angielskich wyłuszczy we wtorek powody cofnięcia frontu angielskiego i jednocześnie wyjaśni przyczyny, dla których generałowie Haigh i Petain, którzy poprzednio byli przeciwni jednemu kierownictwu — z chwilą rozpoczęcia ofensywy zgodzili się na zmianę gen. Focha.

O zdradę kraju.

BERLIN, 9.4. (w.) „Nordd. Allg. Ztg.” potwierdza doniesienie „Vorwaerts’a”, o aresztowaniu pułkownika v. Beerfaldy i dodaje, że materiał, obciążający pułkownika B., powiększył się do tego stopnia, że niebawem zostanie wszczęte przeciw niemu postępowanie karne o zdradę kraju.

Specjalne posłuchanie.

WIEN, 9.4. (w.) Cesarz Karol powrócił w niedzielę rano z podróży

na południe do Badenu i przyjął tegoż dnia przed południem hr. Czernina na specjalnej audjencji.

Hr. Czernin wieczorem wyjechał z powrotem do Bukaresztu.

Katastrofa na Dunaju.

BUDAPESZT, 9.4. (w.) — Donoszą tu o zderzeniu kursujących po Dunaju parostatków „Sophie” i „Drina”. Rozmiary katastrofy są znacznie większe niż przypuszczano w pierwszej chwili. Liczbę ofiar szacują do 60 osób; zachodzi obawa, że cyfra ta jeszcze się podniesie.

Niemcy w Finlandji.

ROTTERDAM, 9.4. (w.) — Jak donosi „Times” z Petersburga pod datą 4 b. m. — wojska niemieckie łącznie z białą gwardią zajęły już trzy stacje kolei i drogę do Helsinforu.

Z chwilą, gdy flota niemiecka zbliżyła się do Hangö, — rosjanie wysadzili w powietrze 7 swych łodzi podwodnych.

Hr. Mirbach jedzie do Moskwy.

BERLIN, 9.4. (w.) — Jak się dowiaduje „Lok. Anz.” — hr. Mirbach, w charakterze kierownika utworzonej w swoim czasie w Brześciu komisji pokojowej, udaje się w tych dniach do Moskwy w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

TANIO BEZ KONKURENCJI!

Torby targowe. Teki do książek. Teczki szkolne. Teki do aktów.

Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozu.

Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądają prospektów.

Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27.

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Żądać we wszystkich składach.

Inżynier elektrotechnik

poszukiwany jest do wykładu w Szkole Technicznej w godzinach popołudniowych. Oferty osobiste lub piśmienne przyjmuje kancelaria Szkoły, Pańska 9. Codziennie od 3—5.

KĄPIELE z oddziałem pryszniców w tych dniach czynne ul. Piotrkowska 17 dom przechodni na ul. Zachodnią 52

Nasiona wszelkie nadeszły **L. Jasińskiego,** 63. ul. Andrzeja 10. Cenniki bezpłatnie.

Akuszerka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych; osobny joki — Piotrkowska 132 m. 14 —

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kucharka, znająca się na kuchni restauracyjnej potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Miłsza 59, m. 14.

Mebel różne z 6-ciu pokoi sprzedam oraz pianino, Piotrkowska № 189—9.

Potrzebna zdolna prasowaczka. ul. Konstantynowska № 36.

Potrzebni czeladnicy stolarscy do białych robót. Bałuty, Nowaka № 15.

Ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami

odbędzie się 10 kwietnia r.b., o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Łódzkiego żydowskiego T-wa Dobroczyńności (przy ulicy Zach. dn. 20).

W razie nie przybycia wymaganej przez ustawę odpowiedniej ilości członków, ogólne zebranie odbędzie się w drugim terminie, dnia 24 kwietnia, o godzinie 8 wiecz. w tymże lokalu

Z początkiem kwietnia przyjmować będę przy **Schweidnitzerstr. 43 a** (w ścianie od Hummerel 1) w godzinach pomiędzy 12—1-szą oraz 3—4. W niedziele od 10 i pół do 11 i pół **Prof. dr. Hermann Küster** WROCLAW. specjalista chorób kobiecych. Pomoc przy porodach. Badania promieniami Roentgen.

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9

Przyjmuje zapisy kandydatów na semestr letni na wydziały: budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Do klasy przygotowawczej zapis kandydatów z wykształceniem początkowym bez egzaminu. Bliższych informacji udziela kancelaria Szkoły codziennie od 3—5

Potrzebny człowiek umiejący dobrze czytać i pisać natychmiast potrzebny. Zawadzka № 6, A. Tuwim.

Szyje eleganckie Kostjumy od Mł. 35, palta 20, suknia 10, Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska 17

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 2 osób z 2 uczestku na imię Władysława Bronowskiego.

Zaginęła książeczka oszczędnościowa, na imię Wojciecha Szubka, wydana z Radogęskiego T-wa Poż. Oszczędnościowego.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 8 osób z 15 uczestku na imię Abrama Czapnickiego.

Zaginęł paszport niemiecki, wydana w Łodzi na imię Franciszka Kasprzaka.

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana na 5 osób na imię Berysza Lassmanna. Widzewska 54.

Zaginęł paszport niemiecki, wydana w Łodzi, na imię Michalina Be dnarek.